Prof. dr hab. Maria Kłańska
Instytut Filologii Germańskiej UJ
Al. Mickiewicza 9-14
Pl-31-120 Kraków

Opinia o rozprawie doktorskiej Pani mgr Weroniki Gałki przedłożonej na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Opolskiego, napisanej pod kierunkiem Pani dr hab. Katarzyny Jaśtal

Napisana w języku niemieckim rozprawa Pani mgr Weroniki Gałki pt. „Zu Charakter und Funktion des Grotesken in Leopold von Sacher-Masochs Novellenzyklus *Das Vermächtnis Kains"* (Charakter i funkcja groteskowości w cyklu nowelistycznym *Testament Kaina* Leopolda von Sacher-Masocha), Opole 2018, liczy na moim wydruku 317 stron. Jako osoba, która zajmowała się przed 30-35 laty intensywnie prozą Sacher-Masocha-juniora wprawdzie nie w związku ze stosowanymi przez niego środkami artystycznymi, lecz zawartością ideową jego powieści i nowel, z dużym zaciekawieniem przystępowałam do lektury. Twórczość długo pogardzanego jako prototyp masochisty (*vide* Krafft-Ebing) pisarza, przestała wprawdzie być już *terra incognita*, w latach 2000-nych pojawiły się prace dotyczące zarówno jego rewolucyjnych koncepcji seksualności, jak i jego społecznego zaangażowania, wreszcie także strony artystycznej jego dzieł, nie było jednak dotąd monografii poświęconej wyłącznie groteskowości a zatem nowatorstwu jego sposobu przedstawienia, jak i wyłącznie 4-tomowemu cyklowi jego nowel *Testament Kaina*, który pisarz uważał za swoje najważniejsze dzieło, wykład swojej życiowej filozofii.

Pani mgr Gałka podjęła się zatem innowacyjnego zadania badawczego, z którego wywiązała się w stopniu co najmniej dobrym. Autorka zapoznała się z obszerną literaturą przedmiotu dotyczącą Sacher-Masocha, groteskowości w literaturze i sztuce, a także galicyjskiego pola problemowego, na którym rozgrywają się przedstawione przez pisarza austriackiego konflikty, zgromadziła swoje narzędzia badawcze, decydując się na teorie groteskowości klasyków literaturoznawstwa, Wolfganga Kaysera i Mikołaja Bachtina, uzupełnione przez ujęcie Carla Pietzkera (1980), jak również gromadząc wiedzę na temat wyznaczników noweli realistycznej i XIX-wiecznego realizmu mieszczańskiego w ogóle. Dysponując tymi narzędziami zaproponowała nową lekturę *Testamentu Kaina* w poszukiwaniu elementów groteskowości, które wypadło na ogół nader przekonująco.

Sam układ pracy jest przekonujący i przejrzysty, Autorka wychodzi od krótkiego zaprezentowania swojego autora i jego cyklu nowelistycznego, omawia stan badań, wreszcie cel i sposób postępowania naukowego w swojej dysertacji. Rozdział 2.1 poświęca estetycznej kategorii groteskowości w ujęciu trzech wybranych przez siebie teoretyków. W rozdziale 3 omawia realistyczną poetologię Sacher-Masocha w oparciu m.in. o jego teksty programowe. Zbliżyła się zatem ze wszystkich możliwych stron do przedmiotu swojej pracy, który zostaje

Wpłynęło do Dziekanatu
Wydziału Filologicznego
dnia 2019 -01- 07
l.dz. 16

zanalizowany w ogromnych jednorodnych rozdziałach (str. 86-287), 4 i 5, poświęconych częściom cyklu „Miłość" i „Własność". Rozdział 6, o nieco mylącym tytule „Zusammenfassung", zawiera wnioski syntetyczne i podsumowanie poszczególnych nowel, po czym następuje poprawne streszczenie pracy w języku polskim i podzielona na kilka działów bibliografia. Nieco rozczarowujący jest dla mnie tytuł ostatniego podrozdziału w rozdziale 3 „Schlussbemerkungen", bo wszak przed rozdziałami analitycznymi to nie miejsce na uwagi końcowe, a jeśli już, to koniecznie należałoby napisać, do czego one się odnoszą (domyślam się, że do stosunku Sacher-Masocha do realizmu). Zamiast samych tytułów części cyklu jako tytułów rozdziałów 4 i 5 wolałabym przynajmniej zaznaczenie, czym Autorka w nich się zajmuje, a zatem albo „Die Analyse..." i potem tytuł pół-cyklu, albo „Das Groteske in..." i potem ten tytuł. Tytuł rozdziału końcowego „Zusammenfassung" mnie osobiście kojarzy się ze streszczeniem, a przecież ten rozdział jest o wiele ambitniejszy, tak, że wolałabym tytuł bardziej jednoznaczny. Są to jednak zastrzeżenia dotyczące wyłącznie tytułów całostek, a nie ich zawartości.

Sama praca analityczna Autorki jest niezmiernie interesująca, Pani mgr Gałka wprowadza za każdym razem w świat przedstawiony kolejnej z 12 nowel cyklu (plus obrazek wprowadzający, „Wędrowiec" na początku cyklu), następnie omawia płaszczyzny figur i przestrzeni galicyjskiej w danym tekście pod kątem występowania w nich elementów groteskowych, rzadziej zajmuje się przebiegiem akcji, gdyż na tym poziomie mamy do czynienia z groteskowością stosunkowo rzadko. Autorka stwierdza, że elementy groteskowe występują szczególnie często na płaszczyźnie postaci, toteż im poświęca najwięcej uwagi, przy czym nie zawsze chodzi o protagonistów, często potencjał groteskowy zostaje wykorzystany przy tworzeniu postaci pobocznych. Rzadziej ulega groteskowej deformacji krajobraz galicyjski, częściej już wnętrza domów, którym, jak zauważa Kandydatka, Sacher-Masoch poświęca wiele uwagi. Miałabym pewne wątpliwości, czy powinna mieć miejsce w pracy analiza noweli *Mondnacht* („Noc księżycowa"), skoro, jak pisze Autorka pracy, nie ma tam groteskowości tylko fantastyczność. Rozumiem jednak z drugiej strony, że germanistce opolskiej zależało na ujęciu całościowym wszystkich 12 nowel cyklu.

Praca została napisana płynnym, stylistycznie bogatym i na ogół poprawnym językiem niemieckim. Okazjonalne błędy typu zastosowanie nieprawidłowego przypadku, rodzajnika czy końcówki wydają się wynikać ze zmęczenia piszącej, która operuje wszak bardzo swobodnie językiem niemieckim. Większe zastrzeżenia mam tylko do interpunkcji, gdzie brak Autorce tej pewności i tak często zdanie względne wtrącone nie kończy się przecinkiem albo

przecinek pojawia się w zdaniu głównym ni stąd ni zowąd jeszcze przed orzeczeniem. W wypadku publikacji, na którą rozprawa zasługuje, te pomyłki musiałyby zostać wyeliminowane. W części 2, dotyczącej poglądów Sacher-Masocha na zadania pisarstwa realistycznego, nieco mi brakowało trybu warunkowego dla oddania mowy zależnej, który by wyrażał pewien dystans Autorki wobec jego poglądów, których wszak nie musi ona podzielać. Jedyna pomyłka semantyczna, jaka znalazłam, to użycie na str. 271 dwukrotnie nieistniejącego słowa „Lufthaus", podczas gdy musiało chodzić o „Lusthaus", coś w rodzaju altanki, widać czujna zazwyczaj Autorka pomyliła tym razem pisane szwabachą „s" i „f" w oryginale tekstu.

Samo postępowanie badawcze budzi we mnie respekt dla dokładności i solidności Kandydatki, a także jej logicznego toku myślenia. Mam tu tylko dwa dość drobne zastrzeżenia: pierwsze jest nieco wyższego rzędu. Pani Gałka stosuje w opisie teorii Kaysera wymiennie terminy „Verfremdung" i „Entfremdung", „verfremden" i „entfremden" (str. 36, 39, 41-44), a przecież mają one odmienne znaczenie w języku niemieckim, nie wiem, czy w polskim da się to dokładnie oddać, ale to coś jak „obcość" (w sensie Brechtowskiego „efektu obcości") i „wyobcowanie". Sprawdziłam w niemieckojęzycznych leksykonach filozofii i terminów literackich i widzę, że pamięć mnie nie zawiodła – „Entfremdung" to termin filozoficzny dotyczący wyobcowania człowieka, pojawiający się u Marksa, ale także u Hegla, Feuerbacha, a nawet teologii średniowiecznej, współcześnie stosowany w polityce i socjologii (p. red. Georgi Schischkoff, *Philosophisches Wörterbuch*, wyd. 22 Stuttgart 1991, str. 171), zaś „Verfremdung" to zabieg artystyczny polegający na ukazaniu tego, co znane, jako czegoś obcego (p. red. Gero von Wilpert, *Sachwörterbuch derLiteratur*, wyd. 6 Stuttgart 1979, str. 876). Dzięki uprzejmości Pani prof. Jaśtal mogłam sprawdzić, jak to wygląda u samego Kaysera i muszę przyznać, że on tego rozróżnienia nie dokonuje (p.Wolfgang Kayser, *Das Groteske...*, Oldenburg-Hamburg 1957, str. 197, 198, 200), niemniej radziłabym Autorce w wypadku druku rozróżniać precyzyjnie, który z desygnatów ma w danym kontekście na myśli. Druga uwaga dotyczy zupełnego drobiazgu: antropomorfizacja zwierząt na str. 212 jak kury czy kaczki wywołuje efekt komiczny, ale nie mam przekonania, że groteskowy. Niemniej taka ocena może jest także wpływem Kaysera.

Bibliografia pracy jest bardzo bogata, obejmuje ponad 15 stron tekstu, szczególnie zwraca uwagę, że Autorka starała się dotrzeć do najnowszych publikacji dotyczących jej przedmiotu badań, a z drugiej strony uwzględnia także słownik Adelunga z r. 1811. Wykaz literatury podzielono na literaturę prymarną i sekundarną, składającą się z części: „Literatura do Sacher-Masocha" (tu bym nie uwzględniała epickich tekstów fabularnych autora, są to co prawda tylko

dwie pozycje, ale należy je gdzieś przenieść, gdyż nie są one literaturą sekundarną, nb. przydałoby się tu dodać przynajmniej jeszcze wydany przez Opela zbiór *Der Juden-Raphael* i ew. któreś zbiory „historii galicyjskich", ale rozumiem, że Autorka mająca do czynienia z korpusem o objętości ponad 1200 stron w dodatku w starym wydaniu, gdyż nowego nie było, nie była w stanie przeczytać jeszcze więcej tekstów Sacher-Masocha, co umożliwiłoby jej pewne dalsze porównania; jak na pracę doktorską jest to korpus bardzo pokaźny), literaturę związaną z groteskowością, z realizmem mieszczańskim, z Galicją, wreszcie z pozostałymi tematami. Mimo obszerności tej literatury dodałabym tu jeszcze trzy klasyczne pozycje: pierwszą w moim pojęciu podstawową monografię o Sacher-Masochu Eduarda Haspera z r. 1932, która wprawdzie nie dotyczy wyłącznie „Testamentu Kaina", ale poświęca temu najważniejszemu zbiorowi Sacher-Masocha dużo uwagi, następnie pierwszą pozycję powojenną zwracającą uwagę na występowanie w twórczości „galicyjskiej" Sacher-Masocha tzw. mitu habsburskiego czyli znakomitą monografię profesorską młodziutkiego podówczas Claudio Magrisa *Der habsburgische Mythos in der österreichischen Literatur*, przekład niemiecki 1966, wreszcie co prawda raczej popularyzatorską niż naukową pozycję Martina Pollacka, collage literacki *Nach Galizien* z r. 1983, pierwszy rekonesans po temacie Galicji, w tym także twórczości Sacher-Masocha, w literaturze niemieckojęzycznej po II wojnie światowej.

Moje na ogół drobne uwagi merytoryczne, których niedługą zresztą listę zamieszczę poniżej, dotyczą albo mało precyzyjnego określenia pewnych zjawisk historycznych związanych z Galicją czy innych faktów, albo braku objaśnień kilku terminów historycznych czy etnologicznych.

Na str. 84 mgr Gałka pisze o trwających po dziś dzień aktywnościach wnuczki Sacher-Masocha, pani Mechtildy Saternus. Autorka nie musiała o tym wiedzieć, ale niestety pani Sartenus zmarła w r. 2015, należałoby zatem informację zaktualizować.

Sacher-Mascoh pisze często o Galicji wschodniej i jej ukraińskich mieszkańcach „Kleinrussland", „galizischer Russe", „kleinrussisch" czy wręcz „Russen" i „Russisch" o ich języku. Autorka nie powinna tego przejmować, Ukraińcy galicyjscy byli i są pod dziś dzień określani fachowo przez historyków niemieckojęzycznych jako „Ruthenen"; termin „Ukrainer" byłby upraszczający, nieco anachronizujący, ale jednak precyzyjniejszy do tych „Małorusów" czy rosyjskiego jako ich języka (np. str. 90, 126-127).

Niemieckie określenie „Faktor" dla określenia żydowskiego pośrednika między szlachcicem a chłopami może być dla niemieckojęzycznego czytelnika niezrozumiałe i powinno zostać objaśnione (str. 239).

Na str. 240 również w kontekście noweli *Hasara raba*: grzech Jehudy polegający na pójściu do „gojskiego" szynku, zjedzeniu niekoszernej wieprzowiny i zabawie z zapewne „gojską" prostytutką jest tym cięższy, że stało się to w Jom Ki(p)pur, nie tylko święto, jak pisze Autorka, ale również największy dzień pokutny w ciągu roku, dzień największego, ścisłego postu żydowskiego.

Autorka również dla określenia polskich ruchów niepodległościowych przejmuje okazjonalnie określenia Sacher-Masocha, co jest anachronizmem, w dodatku on przejął tutaj optykę swojego ojca, znienawidzonego przez Polaków naczelnika policji lwowskiej, który wszak był już z urzędu przeciwnikiem wszelkich polskich powstań. Np. na str. 274 nie pisałabym o powstaniu listopadowym „Revolution" tylko „Aufstand", ew. „Insurrektion", tak, jak to jest przyjęte w piśmiennictwie polskim. Myślę, że pisząc o powstaniu r. 1846 Autorka powinna z kolei wyjaśnić, czy ma na myśli stłumione w zarodku powstanie polskie czy „rabację" chłopską.

Chciałabym również zwrócić uwagę, że Leopold von Sacher-Masoch-junior pisał wprawdzie często i z odmienną optyką niż Polacy o galicyjskiej „rabacji" r. 1846, jednak za punkt zwrotny uważał, zwłaszcza oddając poglądy chłopów czy nawet mniejszości żydowskiej, r. 1848, zniesienie pańszczyzny w Galicji i wprowadzenie równouprawnienia także religii mojżeszowej, choć *de facto* dopiero konstytucja r. 1867 zrównała (przynajmniej na papierze) żydów z chrześcijanami. Dlatego w zakończeniu na str. 289, gdzie Autorka podaje jako cezurę „rok kryzysu 1846" zmieniałabym to na bezpieczniejsze wyrażenie „lata 1846-1848", gdyż cały ten okres od „rabacji" po zniesienie pańszczyzny w Galicji jest okresem przełomu i zmiany.

W ocenie groteskowości w nowelach cyklu „Kainowego" fakty te nie odgrywają oczywiście większej roli, niemniej gwoli dokładności historycznej i informacji czytelników spoza Polski chętnie bym widziała ich doprecyzowanie.

Reasumując: uważam rozprawę mgr Weroniki Gałki za wartościowy wkład do literaturoznawstwa germanistycznego, opracowanie tematu nowego w oparciu o samodzielnie dobrany aparat teoretyczny i z pomocą obszernej literatury przedmiotu, a przede wszystkim zmierzenie się z obszernym i bynajmniej niełatwym w lekturze dzisiaj korpusem literatury prymarnej. Wnioski Autorki są przekonujące i poparte logicznymi wywodami. Kompozycja rozprawy jest klarowna, a niemczyzna na wysokim poziomie, co więcej rozprawę czyta się z

przyjemnością. Zasługuje ona na publikację po usunięciu pomyłek językowych i drobnych nieścisłości, a także drobnych uzupełnieniach bibliografii i terminów historycznych.

Biorąc powyższe pod uwagę z pełnym przekonaniem wnioskuję o dopuszczenie Pani mgr Weroniki Gałki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Maria Kłańska

Prof. zw . dr hab. Maria Kłańska

Kraków, 3 stycznia 2019 r.